



Opera Rara: zwycięstwo Germanika i solistów

2017-01-30

Po raz pierwszy w Polsce, w ramach festiwalu Opera Rara, zaprezentowano trzyaktową operę seria „Germanico in Germania” włoskiego kompozytora późnego baroku - Nicoli Porpory. W Teatrze im. J. Słowackiego udało się zebrać najlepszą międzynarodową obsadę, której towarzyszyła grająca na historycznych instrumentach Capella Cracoviensis, kierowana z werwą od klawesynu przez Jana Tomasza Adamusa.

Rozgrywająca się w roku 14 n.e. na rubieżach Cesarstwa Rzymskiego historia zdrady, wojny i miłości stała się w historii muzyki tematem kilku oper. Bohaterskie czyny Arminiusza były kanwą dzieł m.in. Heinricha Ignaza Bibera, Johanna Adolfa Hassego czy Georga Friderica Handla. Nicola Porpora, który przeszedł do historii nie tylko jako utalentowany kompozytor, ale i nauczyciel gwiazd wokalistyki XVIII stulecia – słynnego kastrata Gaetana Majorano „Caffarellego” i kastrata wszechczasów Carla Broschiego znanego jako Farinelli, postanowił wyeksponować w swoim dziele postać wielkiego rzymskiego wodza Germanika. O randze opery Neapolitańczyka i skali trudności partii wokalnych najlepiej świadczy fakt, że podczas rzymskiej premiery w karnawale 1732 roku główne partie kompozytor powierzył kastratom-wirtuozom – wspomnianemu Caffarellemu oraz Domenico Annibalem (,,Domenichino”), który kreował tytułową rolę.

W prezentowanej w Krakowie koncertowej wersji nie zabrakło momentów ekscytacji, wzruszeń i zaskoczeń. Już sama otwierająca dzieło trzyczęściowa sinfonia, której część wolną kompozytor powierzył rogom, była przykładem nietuzinkowości partytury. W każdym akcie Porpora zawarł zarówno liryczne, kantylenowe arie, jak i najeżone koloraturami arie di bravura. W tytułową rolę germańskiego wodza wcielił się fenomenalny Max Emanuel Cenčić. Kontratenor rodem z Chorwacji mocnych momentów miał wiele, jednak szczególnie zachwyił porywającą arią „Qual turbine che scende”. W roli jego przeciwnika, walecznego i niezłomnego Arminiusza usłyszeliśmy wspaniałą grecką mezzosopranistkę Mary-Ellen Nesi, która błyszczała prezentując nie tylko wspaniałą technikę, ale przede wszystkim kreując postać pełną dramatyzmu. Liryczna aria Parto, ti lascio w wykonaniu Nesi wypadła na tyle poruszająco, że publiczność nagrodziła to wykonanie długimi brawami. Jako Rosmonda, żona Arminiusza, wystąpiła sopranistka Dilyara Idrisova, która wspaniale zakończyła I akt opery koncertującą arią z rogiem – „Son qual misero”. Nie zawiodła uwielbiana przez publiczność, jedyna w swoim rodzaju słynna rosyjska sopranistka Julia Lezhneva (Ersinda), która cieszyła uszy wykonując skomplikowane gorgie i ruchliwe fiortury. W roli zdradzieckiego pyszałka dobrze prezentował się węgierski tenor György Hanczár (Segeste). Słowa uznania należą się również Marzenie Lubaszce (Cecyna), która wystąpiła w zastępstwie za sopranistkę Hasnaaę Bennani. Cały sekstet solistów mogliśmy podziwiać w radosnym końcowym chórze („Si verra l’amico giorno”). Po tym brawurowym wykonaniu owacjom i zachwytom w Teatrze im. J. Słowackiego nie było końca. Po występie artyści znaleźli też czas dla publiczności, rozdając autografy.

I jeszcze jedna dobra wiadomość dla wielbicieli muzyki barokowej i festiwalu Opera Rara – w tym roku możemy spodziewać się premiery płyty „Germanico in Germania” Porpory, która zostanie w tym składzie wydana nakładem prestiżowej londyńskiej



**Magiczny
Kraków**

wytwórni Decca.

Organizatorami festiwalu są: Miasto Kraków, Krakowskie Biuro Festiwalowe i Capella Cracoviensis.

Partner: Teatr im. Juliusza Słowackiego.

Więcej na: www.operarara.pl